

Instytutu Historii PAN w Warszawie

Recenzja poprawionej wersji pracy doktorskiej mgr Jacka Gajewskiego pt. *Szachy kobiet w Polsce w latach 1945 – 1989* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Jana Cynarskiego w Kolegium Nauk Humanistycznych Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2022, ss. 349.

W poprzedniej (z 17 XI 2020 r.), obszernej recenzji wskazałem na niewątpliwe zalety oraz rażące i drobne pomyłki, dotyczące zarówno spraw merytorycznych, jak i bazy źródłowej rozprawy doktorskiej mgr Jacka Gajewskiego. W konkluzji podkreśliłem, że „nie mogę pracy, w wersji przekazanej do recenzji, promować do następnego etapu przewodu doktorskiego. Doceniam zaangażowanie Doktoranta w przygotowanie dysertacji oraz przeprowadzone przez niego badania. Nie mniej w recenzowanej pracy jest jednak zbyt wiele pomyłek i potknięć merytorycznych. Autor pominął kilkadziesiąt ważnych publikacji, w tym monografii i artykułów oraz wspomnień, o artykułach popularno-naukowych już nie wspominam. Nie poradził sobie z warsztatem naukowym. Kilkanaście razy odesłał recenzenta do źródeł, w których nie odnalazłem sugerowanych cytatów, danych i informacji. W pracy jest zachwiana proporcja objętości pomiędzy tematyką zakreśloną w tytule dysertacji a zagadnieniami ogólnymi. W zasadzie powstały dwie odrębne rozprawy. Pierwsza na temat historii polskich szachów do 1956 r., mająca tylko luźny związek z tytułową tematyką (której też nie promował bym dalej), oraz druga poświęcona grze szachowej kobiet do 1989 r. Przy czym, w tej pierwszej, Doktorant nie wydzielił oddzielnego rozdziału poświęconego kobietom uprawiającym wyczynową grę szachową do 1939 r. Jak wykazałem w recenzji były jednak ku temu możliwości źródłowe.

Biorąc pod uwagę zawartość merytoryczną pracy oraz jej bazę źródłową zwracam dysertację mgr Jacka Gajewski do poprawy – co jest dopuszczalne w aktualnie obowiązujących przepisach. Przez określenie poprawa tej konkretnej pracy doktorskiej rozumiem przede wszystkim skrócenie rozważań i ograniczenie ich wyłącznie do tematyki kobiet uprawiających grę szachową. Część zasadniczą (już istniejące rozdziały 2 – 5 z pominięciem zbędnych informacji na temat rozgrywek męskich, zarówno regionalnych i

centralnych o ile nie były w jakiś sposób połączone z szachami uprawianymi przez kobiety, np. rozgrywki drużynowe oraz dociekań na temat powstania gry królewskiej) powinno poprzedzić wprowadzenie na temat historii szachów w Polsce przygotowane wszakże w rozsądnej objętości (około 50 stron). Będzie to rozdział pierwszy rozprawy. Sugeruję ponadto sprawdzenie wszystkich przypisów, gdyż zauważyłem w nich chaos na niespotykaną skalę. W końcu upominam się o włączenie do naukowej narracji wymienionych w recenzji publikacji, zwłaszcza tych, które dają możliwość rozwinięcia tytułowej tematyki. Zastanawiam się również nad tytułem rozprawy, gdyż w wersji przedstawionej do recenzji, brzmi jak hasło encyklopedyczne (na tym etapie jest to już sprawa przesądzona, ponieważ taki tytuł został zatwierdzony przez Radę Naukową na etapie otwarcia przewodu doktorskiego). Mam świadomość, że część moich uwag w ogóle nie zaistnieje w poprawionej wersji. Uczyniłem je jednak z obowiązku recenzenta”.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwałem na poprawioną wersję pracy bowiem, jak już zauważyłem wcześniej, tytułowy temat rozważań zasługiwał na rzetelne i wielowątkowe ujęcie naukowe. Po lekturze pracy z 2022 r. mogę stwierdzić, że Autor zastosował się do sporej części moich uwag, aczkolwiek nie do wszystkich, i przygotował nową – lepszą wersję rozprawy. Zmodyfikował przede wszystkim konstrukcję wewnętrzną pracy i znacząco zmniejszył jej objętość przez usunięcie kilkudziesięciu zbytecznych wątków tematycznych, które wykraczały poza tytułowy tok narracji. Mam tu na myśli te zagadnienia, które dotyczyły historii gry szachowej w XIX stuleciu, w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w latach drugiej wojny światowej. Doktorant poczynił daleko idące skróty z dużym wyczuciem materiału i zaproponował pracę w takim ujęciu, którą można zaakceptować. Chociaż np. nadal nie rozwinął narracji, na tyle ile było to możliwe, w kontekście gry szachowej kobiet na poziomie mistrzowskim w latach trzydziestych XX w. Nie mniej postęp jest zauważalny, zarówno jeśli chodzi o omówienie spraw merytorycznych, jak i wykorzystanie nowych źródeł wskazanych w pierwszej recenzji. Ponadto wyeliminował niejasności w zakresie aparatu naukowego.

W poprzedniej recenzji podkreśliłem, że Doktorant odwołał się szerokiej bazy źródłowej z różnej proweniencji (archiwalia, memuarystyka, wywiady, publicystyka, literatura przedmiotu). Nadmieniłem również, że pominął jednak kilka ważnych publikacji. W wersji z 2022 r. uzupełnił najistotniejsze luki. Skutkuje to nie tylko zwiększeniem objętości bibliografii. Mgr Jacek Gajewski zapoznał się z sugerowanymi publikacjami i gros ważnych informacji wprowadził do swojej pracy na bazie nowych lektur (w tym odwołał się do dużego

dorobku na temat nadzoru władz komunistycznych nad sportem w PRL, w tym również w odniesieniu do gry szachowej). Dość wskazać w tym miejscu dane dotyczące historii szachów na ziemiach polskich oraz poświęcone rywalizacji kobiet na arenie turniejowej w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Chociaż uważam nadal, że moja uwaga odnosząca się do dokumentacji wytworzonej przez Polski Związek Szachowy oraz Sekcję Szachów Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, która znajduje się w Archiwum Akt Nowych, dawała możliwość jeszcze bardziej wnikliwego spojrzenia w zakresie sytuacji wewnętrznej w strukturach kierowniczych odpowiadających za rozwój gry szachowej w Polsce po 1945 r. Mam świadomości, że Doktorant będzie nadal prowadził badania na temat tytułowej problematyki i skorzysta jeszcze raz z tej kolekcji (np. zachowały się np. interesujące dokumenty na temat mistrzyni Polski i uczestniczki mistrzostw świata Róży Marii Herman oraz dotyczące uwikłania działaczy związkowych w współpracę z resortem bezpieczeństwa).

W poprzedniej recenzji zauważyłem również, że rozprawę doktorską wieńczy, najciekawszy moim zdaniem, rozdział pt. Sylwetki wybranych polskich szachistek. Dobór postaci uznałem wówczas za jak najbardziej uzasadniony (mistrzynie kraju, arcymistrzynie, olimpijki, uczestniczki turniejów strefowych i międzystrefowych, mistrzynie Europy junierek: Mirosława Litmanowicz, Krystyna Hołuj-Radzikowska, Hanna Ereńska-Radzewska, Anna Jurczyńska, Bożena Sikora-Giżyńska, Grażyna Szmacińska, Małgorzata Wiese-Józwiak, Agnieszka Brustman, Róża Maria Hermanowa, Henryka Konarkowska), aczkolwiek upomniałem się o Reginę Gerlecką, o której Autor często wspominał w różnych fragmentach swoich rozważań (m.in. przy omówieniu olimpiady szachowej w Warszawie w 1935 r. i towarzyszącym tej imprezie mistrzostwom świata kobiet). Podkreśliłem dalej, że mgr Jacek Gajewski nie uwzględnił w tej części rozważań kilku innych zawodniczek jak np. Apolonii Litwińskiej (z domu Osikowicz), Elżbiety Kowalskiej, Bożeny Pytel, Danuty Samolewicz (uczestniczka olimpiady szachowej) i Wiery Obermüllerowej (wicemistrzyni Polski z 1949 i 1950 r.). Natomiast spoza grona złotych medalistek mistrzostw kraju zabrakło mi niewątpliwie wicemistrzyni Polski Jolanty Szoty-Dahlin.

W poprawionej wersji pracy, zgodnie z moją sugestią, w sylwetkach wybranych szachistek pojawiła się Regina Gerlecka (sprawa jej uwięzienia po Powstaniu Warszawskim w niemieckim obozie koncentracyjnym, zasygnalizowana przed laty przez redaktora Sławomira Wacha, który był studentem R. Gerleckiej, nie jest jeszcze do końca wyjaśniona i wymaga dalszych poszukiwań). Jeśli chodzi natomiast o inne zawodniczki, to zaistniały one w rozbudowanych komentarzach przy omówieniu kolejnych turniejów o mistrzostwo kraju (z

wykorzystaniem sprawozdań np. z miesięcznika „Szachy”). Uważam, że Autor powinien mimo wszystko, przynajmniej dla Apolonii Litwińskiej i Jolanty Szoty-Dahlin zrobić wyjątek i umieścić je w naukowej analizie. Za decydujące uznałbym tu dramatyczne biografie obu szachistek. Rodzina Apolonii Osikowicz była ofiarą sowieckich represji na Kresach Wschodnich po 1939 r. Przyszła mistrzyni Polski, jako dziecko z mamą, siostrami i braćmi, została wywieziona do Kazachstanu. Jej ojciec, nie zdążył do gen. Władysława Andersa i ostatecznie służył w I Armii Wojska Polskiego. Poległ we wrześniu 1944 r. podczas desantu żołnierzy z Pragi na lewobrzeżną Warszawę w trakcie Powstania Warszawskiego. Z kolei rodzina Jolanty Szoty doświadczyła represji niemieckich. Jej ojciec prowadził w konspiracji działalność niepodległościową w powiatowej strukturze Polskiego Państwa Podziemnego. Zapłacił za to najwyższą cenę. Został zaaresztowany przez Niemców i zginął w obozie koncentracyjnym. Obie wybitne szachistki doszły do sukcesów nie tylko dzięki talentowi, ale również własnej pracy. Dysponujemy już na ten temat publikacjami: Krzysztof Krupa, *Apolonia Litwińska (25 VII 1928 – 20 I 2021). Mistrzynie na TAK – Totalnego Ataku na Króla!!!*, „Szachista” 2021, nr 4 i Tadeusz Wolsza, *Jolanta Ludmiła Szota-Dahlin 1940 – 1991*, Polskim Słowniku Biograficznym, Warszawa – Kraków 2013, zeszyt 199.

Pragnę wyróżnić w końcu cenną część pracy, w której Doktorant omówił szczegółowo dyskusję środowiskową na temat znaczenia gry szachowej uprawianej przez kobiety (w tym m.in. głosy w dyskusji: Krystyny Hołuj-Radzikowskiej, Mirosławy Litmanowicz, Jerzego Konikowskiego, Krzysztofa Pytla). Podniósł przy okazji nie mniej ważny wątek dotyczący stanowiska Polskiego Związku Szachowego, Sekcji Szachów Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i ponownie Polskiego Związku Szachowego wobec rozwoju sportu szachowego w ogóle, w tym wśród kobiet. To niewątpliwie cenny wątek rozważań w recenzowanej rozprawie.

W nowym ujęciu recenzowanej rozprawie kilka spraw wymaga nadal dodatkowego wyjaśnienia. Pragnę wskazać poniżej te, które wedle mojej opinii wydają się najistotniejsze z punktu widzenia historii gry szachowej w Polsce. Jest też zrozumiałe, że mają one wpływ na ogólną ocenę pracy doktorskiej mgr Jacka Gajewskiego.

W dobrze przygotowanym wstępie, który zawiera omówienie konstrukcji wewnętrznej pracy oraz charakterystykę wykorzystanych źródeł dostrzegam potrzebę bardziej krytycznego omówienia literatury przedmiotu (sprawa dotyczy kilku najważniejszych monografii, do których Doktorant odwołuje się najczęściej np. prace: Edwarda Arłamowskiego, Pawła Dudzińskiego, Andrzeja Filipowicza, Stanisława Gawlikowskiego, Andrzeja Kwileckiego,

Tomasza Lissowskiego, Władysława Litmanowicza oraz niżej podpisanego). W bibliografii należy ponadto wydzielić z działu opracowania i pomieścić w samodzielnym zestawieniu: pamiętniki, relacje, wspomnienia i wywiady. Ponadto można wspomnieć we wstępie, że autorami artykułów na temat mistrzostw Polski kobiet na łamach miesięcznika „Szachy” byli w większości mężczyźni, tylko nieliczne sprawozdania i komentarze przygotowały zawodniczki, np. Elżbieta Kowalska i Mirosława Litmanowicz.

Mam również kilka uwag szczegółowych. Na str. 45 proponuję usunąć Romana Bąka z grona współzałożycieli Polskiego Związku Szachowego (badania Mirosława Gneciaka, który odnalazł sprawozdanie Związku Szachistów Województwa Śląskiego z 1926 r., nie potwierdziły jego obecności w Warszawie, w 1926 r. na inauguracyjnym posiedzeniu PZSzach.).

Na str. 73 Autor musi koniecznie doprecyzować lokalizację zbioru dokumentów Józefa Kobyłańskiego z zapisami partii szachowych polskich jeńców w niemieckiej niewoli (Oflag VI B Dössel). Chciałbym również zwrócić uwagę, że w Archiwum Akt Nowych, w znanym Autorowi zespole Sekcji Szachów GKKF, zachował się obszerny list por. Jana Piechoty z 1946 r., który znacząco wzbogacił naszą wiedzę na temat gry szachowej w obozach jenieckich (Murnau).

Na str. 92 znacząco rozszerzyłbym listę działaczy, którzy uczestniczyli w procesie reaktywowania Polskiego Związku Szachowego. Zbigniew Miller, Stanisław Gawlikowski i Tadeusz Czarnecki nie wyczerpują tego grona (szerzej T. Wolsza, *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier*, Warszawa 2018, s. 141).

Na str. 113 należy skorygować nazwę Sekcja Szachów GKKF (w rozprawie Sekcja Szachowa).

Na str. 113 Doktorant celnie zauważył, że niektórzy szachiści byli poddani represjom w powojennej Polsce. Przywołał nazwiska Teodora Regedzińskiego (kilka lat spędził w więzieniu) oraz Edwarda Dąbrowskiego (skazany na karę śmierci, ułaskawiony – przebywał w celi śmierci przez kilka lat). W końcu dodał, że wielu innych też było represjonowanych. Sugeruję podanie nazwisk lub odesłanie czytelnika do literatury przedmiotu. W ogóle przy sprawie T. Regedzińskiego i E. Dąbrowskiego należy wskazać publikacje, z których Autor zaczerpnął wiedzę.

Na str. 118 zauważyłem tytuł podrozdziału Pierwsze mistrzostwa Polski Kobiet (z datą podaną niżej 1953 r.). Autor zapomniał o turniejach mistrzowskich w 1949 r. i 1950 r., które wygrała Róża Herman. Należy zmienić tytuł podrozdziału. Ponadto na str. 143 powtórzył tabelę turniejową z mistrzostw Polski w 1951 r. i zapisał jej wyniki za rok 1952 r.

Na str. 147 pojawiła się w narracji bliżej nieznana zawodniczka Olga Szenejko (siódme miejsce w mistrzostwach Polski). Sprawa dotyczy 1956 r. Być może była to szachistka, która przyjechała do Polski ze Związku Sowieckiego w ramach repatriacji? Problem warto wyjaśnić.

Na str. 262 sugeruję skorygowanie daty przyznania Krystynie Hołuj-Radzikowskiej tytułu Zasłużonej Mistrzyni Sportu (1958 r.). Z informacji zaczerpniętej z miesięcznika „Szachy” wynika, że tytuł otrzymała trzy lata wcześniej, w 1955 r. Był to drugi w historii szachów tytuł Zasłużony Mistrz Sportu. Pierwszy otrzymał Bogdan Śliwa w 1953 r.

W konkluzji pragnę podkreślić, że po zapoznaniu się z nową, poprawioną wersją rozprawy doktorskiej mgr Jacka Gajewskiego pt. Szachy kobiet w Polsce w latach 1945 – 1989 uważam, że spełnia ona wymogi stawiane rozprawie na stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Jacka Gajewskiego do kolejnego etapu przewodu doktorskiego.

Tadeusz Wolsza

